

POSTANOWIENIE

Dnia 14 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z powództwa M. S.A. w S.
przeciwko B. spółce z o.o. w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 14 stycznia 2021 r.,
na skutek skargi kasacyjnej pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 18 lutego 2020 r., sygn. akt VII AGa 582/19,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną strony pozwanej B. sp. z o.o. w W. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 lutego 2020 r., sygn. akt VII AGa 582/19 Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje

potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Zatem nie w każdej sprawie, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 53).

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Według wiążących w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) strony łączyła umowa o roboty budowlane, w ramach której wynagrodzenie zostało określone na poziomie kwoty 29 382 092,40 zł brutto. Przed zakończeniem robót budowlanych strona powodowa M. S.A. w S. (wykonawca) zobowiązana była do przekazania stronie pozwanej (inwestorowi) gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej na kwotę 10% wynagrodzenia powiększoną o kwotę podatku VAT, celem zabezpieczenia ewentualnych roszczeń strony pozwanej z tytułu rękojmi, gwarancji i zapłaty wynagrodzenia podwykonawcom, na okres 3 lat od dnia przewidywanego terminu odbioru przedmiotu umowy, a przed upływem powyższego terminu, wykonawca miał

przekazać inwestorowi gwarancję bankową lub ubezpieczeniową wystawioną według tych samych zasad na kwotę 5% wynagrodzenia plus VAT na okres 2 lat. W przypadku nie przekazania powyższej gwarancji inwestor nie był obowiązany do odbioru robót, a także dokonania pozostałych płatności wynikających z umowy o roboty budowlane. Zgodnie z umową wykonawca udzielił inwestorowi rękojmi i gwarancji na okres 60 miesięcy, licząc od dnia podpisania protokołu odbioru przedmiotu umowy.

Jednak przekazaną przez stronę powodową gwarancję ubezpieczeniową na zabezpieczenie roszczeń strony pozwanej na łączną kwotę 4 335 750 zł, strona pozwana nie zaakceptowała, ponieważ nie obejmowała ona zabezpieczenia zapłaty wynagrodzenia podwykonawcom powoda. W związku z tym, strona pozwana z faktury końcowej z dnia 18 października 2012 r. zatrzymała część wynagrodzenia powoda w kwocie 1 445 250 zł.

Przedmiot umowy został odebrany przez inwestora w dniu 27 czerwca 2012 r. W okresie gwarancji strona pozwana obciążyła powoda kosztami zastępczych napraw gwarancyjnych na łączną kwotę 55 046,68 zł. Różnica pomiędzy tymi kwotami, tj. 1 390 203,32 zł stanowiła przedmiot pozwu.

Strona powodowa stała na stanowisku, że brak zapłaty z faktury końcowej pełnej kwoty był wynikiem zatrzymania części kwoty na poczet kaucji gwarancyjnej należytego wykonania umowy. Okres gwarancji zakończył się z upływem 5 lat od podpisania protokołu odbioru robót.

Strona pozwana zaprzeczyła, by brak zapłaty był wynikiem zatrzymania na poczet kaucji gwarancyjnej, ale nie podała przyczyny braku zapłaty pełnej kwoty z faktury końcowej.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej skarżąca oparła na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c.

Według ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na przesłankę istotnego zagadnienia prawnego polega na sformułowaniu tego zagadnienia i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Musi przy tym chodzić o zagadnienie nowe, dotychczas nierozpatrywane

w judykaturze, które zarazem ma znaczenie dla rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej oraz innych podobnych spraw (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz.11, z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151, z dnia 21 czerwca 2016 r., V CSK 21/16, nie publ., z dnia 15 czerwca 2016 r., V CSK 4/16, nie publ.).

Istotnych zagadnień prawnych skarżąca upatruje w konieczności wyjaśnienia:

1) czy sąd powszechny w ramach szeroko prowadzonej wykładni oświadczeń woli na gruncie przepisów art. 65 § 1 i 2 k.c. i pomocniczo dla innych oświadczeń na gruncie art. 65¹ k.c., jest ograniczony, a jeżeli tak, to w jakim zakresie, szczególnym ograniczeniom wprowadzonym do istoty wykładanego oświadczenia woli, a polegającym na przyjęciu przez strony rygoru nieważności dla zmian treści oświadczeń woli bez zachowania określonej formy prawnej, np. formy pisemnej - innymi słowy, czy wykładając treść stosunku kontraktowego, w którym strony zastrzegły nieważność zmian bez zachowania formy pisemnej, sąd powszechny jest związany w stopniu większym, niż gdyby strony takiego zastrzeżenia nie poczyniły, wykładnią językową; 2) na ile zastrzeżenie szczególnego rygoru nieważności w przypadku naruszenia formy czynności prawnej, zwłaszcza w obrocie profesjonalnym między przedsiębiorcami, wprowadza ograniczenia wykładni idące dalej niż w przypadku zastrzeżenia szczególnej formy czynności bez tego rygoru; 3) czy sądowa wykładnia oświadczeń woli może prowadzić do materialnych skutków odpowiadających instytucji nowacji stosunku prawnego (art. 506 k.c.), w szczególności w braku takiego żądania lub zarzutu procesowego, a to w związku z przyjęciem przez sądy obu instancji, iż „pierwotna” wierzytelność strony powodowej z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane uległa zmianie na wierzytelność z tytułu kaucji gwarancyjnej; w konsekwencji chodzi o wyjaśnienie, czy wykładnia oświadczenia woli (umowy) może prowadzić do nowacji stosunku zobowiązaniowego powstałego na gruncie tej umowy, w szczególności polegającego na istotnej zmianie charakteru prawnego tego świadczenia.

Z kolei oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo, iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się

wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, nie publ., z dnia 26 czerwca 2015 r., III CSK 77/15, nie publ., z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, nie publ.).

W odniesieniu do tej podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący wskazuje, że uznanie przez sądy obu instancji, iż uprawnienie pozwanego do zatrzymania płatności jest tożsame, czy też wywołuje skutki prawne takie, jak kaucja gwarancyjna czy też forma „zabezpieczenia swoich przyszłych ewentualnych roszczeń przez wynikający z umowy okres 5 lat”, gdy tymczasem aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego rozpatrujące spory na gruncie instytucji zatrzymania płatności, w ramach sporów wynikających z umów o roboty budowlane, wprowadza wyraźne rozróżnienie tych dwóch instytucji i wskazuje na ich odmienny charakter oraz skutki prawne. Ponadto, Sąd Apelacyjny powołał się na istniejące orzecznictwo Sądu Najwyższego w sposób wyraźnie sprzeczny z faktyczną treścią cytowanego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2000 r., IV CKN 651/00, bowiem Sąd drugiej instancji wywiódł z tego wyroku, że „skuteczne skorzystanie z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie”, gdy tymczasem istotą uzasadnienia tego wyroku Sądu Najwyższego było, że fakt potencjalnie przysługującego prawa zatrzymania z mocy art. 496 k.c. nie może być utożsamiany z faktycznym skutecznym skorzystaniem z tego prawa, które może być uwzględnione przez Sąd tylko w razie zgłoszenia przez uprawnionego odpowiedniego zarzutu wobec drugiej strony.

W orzecznictwie wyjaśniono już, że punktem wyjścia wykładni oświadczeń woli powinno być ustalenie treści i celu umowy oraz kreowanego nią stosunku prawnego. Należy przy tym uwzględnić zgody zamiar stron, treść umowy, w tym związku między jej postanowieniami, okoliczności zawarcia umowy oraz inne czynniki wskazane w art. 65 k.c. i art. 66 k.c., a także zasadę *favor contractus* i w razie wątpliwości przypisać postanowieniu takie znaczenie, które pozwoli na utrzymanie jego ważności (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2017 r., II CSK 575/16, nie publ.). To, w jaki sposób strony rozumiały

oświadczenie woli w chwili jego złożenia, można wykazywać za pomocą wszelkich środków dowodowych. Jeżeli okaże się, że strony nie pojmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, za prawnie wiążące należy uznać jego znaczenie ustalone według obiektywnego wzorca wykładni, czyli tak, jak adresat znaczenie to rozumiał i rozumieć powinien. Decydujące jest w tym wypadku rozumienie oświadczenia woli, będące wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. W przypadku oświadczenia ujętego w formie pisemnej sens oświadczeń woli ustala się na podstawie wykładni tekstu dokumentu. Podstawową rolę mają tu językowe normy znaczeniowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r., V CSK 433/16, nie publ.). Dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenia woli w chwili jego złożenia może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia oraz sposób wykonywania umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2016 r., I CSK 802/15, nie publ.).

Na gruncie spraw dotyczących solidarnej odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie ma natomiast jednolitości poglądów w kwestii oceny charakteru prawnego należności związanych ze zwolnieniem kwot, z tytułu zatrzymanej przez wykonawcę części wynagrodzenia podwykonawcy na poczet kaucji gwarancyjnych prawidłowego wykonania przez niego robót budowlanych. W wyroku z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 428/16 (nie publ.) stwierdził, że brak jest podstaw do uznania, iż kwota zatrzymanego na poczet kaucji gwarancyjnej wynagrodzenia, w dalszym ciągu jest wynagrodzeniem, ale z odroczonym terminem płatności. Po zatrzymaniu bowiem wynagrodzenia na poczet kaucji, zmienia się podstawa prawna świadczenia. Wprawdzie nadal jest to świadczenie pieniężne, ale jego ewentualnego zwrotu można się domagać na innej podstawie prawnej. Pierwotnie była to zapłata za wykonane roboty budowlane. Od chwili, gdy część wynagrodzenia zostaje zatrzymana na poczet kaucji, o wykorzystaniu zgromadzonych w ten sposób pieniędzy, decyduje nie to, czy roboty zostały wykonane, ale czy zaszły warunki przewidziane umową o ustanowieniu gwarancji, w tym ewentualnego jej zwrotu. Zatem, żądanie zwrotu kwot zatrzymanych na poczet kaucji zabezpieczającej nie jest tożsame z żądaniem zapłaty wynagrodzenia. Zatrzymanie części wynagrodzenia na poczet kaucji wywołuje ten skutek, że wykonawca jest

zobowiązany do zwrotu podwykonawcy, po upływie terminu określonego w umowie i niewykorzystaniu kwoty kaucji, świadczenia pieniężnego, ale z innej podstawy prawnej. W ten sposób przyjęty mechanizm tworzenia kaucji gwarancyjnej doprowadził do częściowego odnowienia łączącego strony zobowiązania (art. 506 § 1 k.c.).

Odmienny pogląd zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 349/17 (nie publ.). Stwierdził, że uprawnienie wykonawcy do zatrzymania części należnego podwykonawcy wynagrodzenia za roboty budowlane na zabezpieczenie roszczeń z tytułu rękojmi i gwarancji z każdej faktury, nie powodowało wygaśnięcia roszczenia o wynagrodzenie, względnie przekształcenia tego wynagrodzenia w świadczenie należne na innej podstawie prawnej. W związku z czym, takie zastrzeżenie trzeba traktować jako odroczenie terminu zapłaty wynagrodzenia, które nie uchyła solidarnej odpowiedzialności inwestora za jego zapłatę, po upływie terminów rękojmi i gwarancji, gdy po stronie wykonawcy nie powstały roszczenia z tego tytułu.

Przedstawione rozbieżności nie mają jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż spór występuje pomiędzy wykonawcą a inwestorem. Niezależnie od tego w stanie faktycznym tej sprawy w kontekście także zarzutów kasacyjnych nie zachodzą wskazane przez skarżącą przyczyny uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej przez wzgląd na występowanie istotnego zagadnienia prawnego oraz potrzebę wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Przede wszystkim bowiem Sądu obu instancji zastosowały art. 5 k.c. przy ocenie zgłoszonego przez pozwaną spółkę zarzutu przedawnienia dochodzonego przez powodową spółkę roszczenia. W związku z czym, podzielenie stanowiska pozwanej, że zmiana umowy o roboty budowlane w zakresie postanowień dotyczących zabezpieczenia ewentualnych roszczeń strony pozwanej z tytułu rękojmi i gwarancji należytego wykonania przez powódkę robót budowlanych, z uwagi na nie zachowanie zastrzeżonej w umowie dla jej zmian formy pisemnej pod rygorem nieważności, nie była skuteczna, nie uzasadniała automatycznie zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia powoda o zapłatę zatrzymanej przez pozwaną części wynagrodzenia. Sądy obu instancji przyjęły, że w okolicznościach sprawy skorzystanie przez pozwaną z zarzutu

przedawnienia stanowi nadużycie prawa (Sąd drugiej instancji podzielił w tej materii stanowisko Sądu pierwszej instancji). Wszak nie ulega wątpliwości, w jakim celu strona pozwana zatrzymała część wynagrodzenia strony powodowej, a także mając na uwadze sposób zachowywania się obu stron, a mianowicie strona powodowa nie dochodziła jej zapłaty przed upływem terminu gwarancji, zaś strona pozwana zatrzymała kwotę odpowiadającą wysokości wymaganej kwoty gwarancji, z której zaspokoila się w związku z koniecznością poniesienia kosztów napraw. Tym samym skorzystanie przez pozwaną w takich okolicznościach z zarzutu przedawnienia roszczenia jest zachowaniem sprzecznym z wywołanym przez nią u strony powodowej zaufaniem (*venire contra factum proprium*), że po upływie okresu gwarancji, zatrzymana część wynagrodzenia zostanie jej zwrócona.

Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby spreczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Wykonywanie prawa podmiotowego w sposób spreczny z tymi kryteriami jest bezprawne i z tego względu nie korzysta z ochrony jurysdykcyjnej. Norma zawarta w tym przepisie ma charakter wyjątkowy i może być stosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności, w sytuacji, gdy w inny sposób nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego przez inną osobę (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1969 r., III CRN 310/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 115) oraz w tych szczególnych przypadkach, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawa prowadziłoby do skutku nie aprobowanego w społeczeństwie ze względu na przyjętą w społeczeństwie zasadę współżycia społecznego.

Zasady współżycia społecznego to pojęcie niedookreślone, nieostre, a powoływanie się na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego powinno wiązać się z konkretnym wykazaniem o jakie zasady współżycia społecznego w konkretnym wypadku chodzi oraz na czym polega sprzeczność danego działania z tymi zasadami. Taki charakter klauzul generalnych zawartych w rozważanym przepisie nakazuje ostrożne korzystanie z instytucji nadużycia prawa podmiotowego jako podstawy oddalenia powództwa, a przede wszystkim wymaga wszechstronnego rozważenia okoliczności, aby w ten sposób nie doprowadzić do podważenia pewności obrotu prawnego.

Przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49, z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75, z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14, nie publ.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 nie publ. i przywołane tam orzecznictwo).

Oczywistą zasadność skargi kasacyjnej strona pozwana wywodzi ze sposobu rozstrzygnięcia w procesie o zarzucie przedawnienia wywodzonym z art. 117 § 2 w zw. z art. 120 § 1 k.c., wskutek przerzucenia na pozwanego wykazania przyczyn odmowy dokonania płatności części faktury końcowej.

Skarżąca nie wykazała, że zastosowanie w okolicznościach faktycznych sprawy art. 5 k.c. było oczywiście nieprawidłowe.

Uznanie, że w danej sprawie z uwagi na całokształt okoliczności, skorzystanie z zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego ma charakter uznaniowy, a wobec tego jest przejawem dyskrecyjnej władzy sądu *meriti*. Dlatego też skuteczność podniesienia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 117§ 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. jest uzależniona od tego czy dokonanej przez ten Sąd ocenie można przypisać cechy dowolności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2012 r., V CSK 409/11, nie publ.).

Ponadto należy wskazać, że mając na względzie przedstawione wyżej orzecznictwo na temat reguł wykładni oświadczeń woli, w stanie faktycznym sprawy możliwa jest też taka wykładnia oświadczeń woli stron, że zatrzymanie części wynagrodzenia na poczet ewentualnych roszczeń pozwanej z tytułu rękojmi i gwarancji należytego wykonania robót nastąpiło w ramach wykreowanego nowego stosunku prawnego, odrębnego od umowy o roboty budowlanego, aczkolwiek mającego z nią związek. Za taką tezę może przemawiać okoliczność, iż zatrzymanie wynagrodzenia na ten cel nastąpiło już po dokonaniu odbioru robót budowlanych, a przecież w świetle umowy o roboty budowlane gwarancje bankowa lub ubezpieczeniowa miała być przez powódkę przedstawiona przed dokonaniem odbioru robót budowlanych, a ponadto stronie pozwanej, w przypadku braku przekazania gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej, przysługiwało uprawnienie do zaniechania dokonania odbioru końcowego robót i dokonania pozostałych płatności wynikających z umowy o roboty budowlane. Zatrzymanie wynagrodzenia na ten cel nie przewidywała umowa o roboty budowlane. Zatem zważywszy na taki rodzaj zabezpieczenia (zatrzymanie przez inwestora części wynagrodzenia wykonawcy z tytułu wykonanych robót budowlanych), czas i sposób jego realizacji (po odbiorze robót), a także dokonanie odbioru końcowego robót i wypłacenie pozostałej części wynagrodzenia, istnieją podstawy do konstruowania w tym przedmiocie powstania odrębnego stosunku prawnego, do którego nie mają zastosowania regulacje o formie takiej czynności prawnej przewidziane w zawartej przez strony umowy o roboty budowlane. Wówczas dochodzone przez stronę powodową roszczenie, które stało się wymagalne po upływie terminu gwarancji nie uległo przedawnieniu, gdyż do formy tego nowego stosunku prawnego nie miałyby zastosowania reguły zawarte w umowie o roboty budowlane i kwestia oceny zarzutu przedawnienia stałaby się bezprzedmiotowa.

Z tych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania, a o kosztach postępowania kasacyjnego orzekł na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99, art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe ustalone według minimalnej stawki taryfowej (§ 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 i § 20

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, jedn. tekst: Dz. U. z 2018, poz. 265).

as]

jw